



Możliwe scenariusze rosyjsko-białoruskiej integracji wojskowej

Anna Maria Dyner

Białoruś i Rosja ściśle współpracują wojskowo i należy spodziewać się dalszych działań rosyjskich władz w celu pogłębienia integracji w tej sferze. Rosja może nawet dążyć do utworzenia wspólnych z Białorusią sił zbrojnych, co byłoby dla niej dodatkowym zabezpieczeniem na Zachodzie. Dla Białorusi będzie to oznaczało utratę suwerenności w dziedzinie polityki obronnej. Taki scenariusz powinien zostać uwzględniony w planowaniu wojskowym członków NATO, zwłaszcza państw wschodniej flanki.

Konsekwencje działań białoruskich władz po wyborach prezydenckich. Tuż po [wyborach prezydenckich](#) z 9 sierpnia br., których sfałszowanie wywołało znaczące protesty społeczne i kryzys polityczny, Alaksandr Łukaszenka zwrócił się o pomoc do rosyjskich władz, wskazując jako zagrożenie dla Białorusi możliwość interwencji ze strony państw NATO. Prośba ta osłabiła polityczną pozycję białoruskich władz wobec Rosji i dała jej możliwość wywierania dodatkowej presji na pogłębienie integracji obu państw, zwłaszcza w sferze wojskowej, pod pretekstem zagrożenia zewnętrznego.

Od września br. oba państwa uczestniczyły w [szeregu wspólnych ćwiczeń](#) wojskowych na terenie Białorusi, jak „Słowiańskie braterstwo” czy manewry Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) „Nienaruszalne braterstwo”. Ich scenariusze zakładały działania wymierzone w sąsiednie państwa NATO, co miało udowodnić, że Białoruś, [Rosja i OUBZ](#) poważnie traktują zagrożenie płynące ze wschodniej flanki Sojuszu.

Od sierpnia br. doszło też do wielu spotkań na szczeblu ministerstw obrony i sztabów generalnych Białorusi i Rosji, w tym do wspólnego posiedzenia kolegów ministerstw obrony. W ich trakcie poruszano kwestie związane z dalszym pogłębieniem współpracy militarnej oraz planowano wspólne działania, jak przyszłoroczne ćwiczenia „Zachód 2021”. Władze obu państw zadeklarowały też konieczność zwiększenia integracji wojskowej, której celem ma być obrona Państwa Związkowego Białorusi i Rosji.

Możliwe etapy dalszej integracji wojskowej. Dla Rosji pogłębienie integracji wojskowej z Białorusią jest korzystne z dwóch powodów. W wymiarze politycznym ogranicza białoruskie zdolności do samodzielnego prowadzenia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym podejmowania współpracy z Unią Europejską i NATO. W wymiarze wojskowym daje Rosji dodatkowe zabezpieczenie zachodniego kierunku strategicznego, który jest kluczowy dla funkcjonowania państwa, w tym Moskwy i drugiego co do liczby ludności St. Petersburga. Z kolei dla Białorusi, choć integracja może być uzasadniana np. koniecznością unowocześnienia SZ, będzie oznaczała znaczące zmniejszenie własnej suwerenności.

Pierwszym elementem pogłębienia integracji wojskowej Rosji z Białorusią może być podpisanie przez białoruskie władze doktryny wojskowej Państwa Związkowego. Jej nową wersję (obecna obowiązuje od 2001 r.) Rosja przyjęła jeszcze w 2018 r., jednak jej wejście w życie zostało zablokowane przez białoruskie władze. Treść dokumentu z 2018 r. nie została podana do publicznej wiadomości, jednak Rosja, wykorzystując kryzys na Białorusi, może wymusić na Łukaszence jego przyjęcie lub nawet rewizję na swoją korzyść. Z rosyjskiego punktu widzenia najbardziej pożądane będzie wprowadzenie przepisu, że w razie konieczności obrony Państwa Związkowego Regionalnym Zgrupowaniem Wojsk będzie dowodził dowódca rosyjskiego Zachodniego Okręgu Wojskowego.

Rosja może też podjąć działania zmierzające do zabezpieczenia logistycznego swoich jednostek, które

miałyby operować z terenu Białorusi w scenariuszach kryzysu i konfliktu. Nie można wykluczyć, że będzie tam chciała utworzyć sieć baz materiałowo-technicznych z wyposażeniem (cięższy sprzęt, uzbrojenie, racje żywnościowe, zapasy paliwa). Pozwoli jej to na szybkie przerzucenie na terytorium Białorusi sił, które w krótkim czasie będą w stanie osiągnąć pełną gotowość bojową. Dla Rosji bardzo ważna będzie też gwarancja swobodnego korzystania z białoruskiej infrastruktury wojskowej, np. lotniska, w sytuacji, którą uzna za zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa.

Rosja może zaproponować rotacyjną obecność wojskową na Białorusi, a jednostki tam stacjonujące mogą być wyposażone w nowe typy uzbrojenia, zwłaszcza systemy Iskander oraz systemy obrony powietrznej S-400. Można się też spodziewać, że Rosja ponowi swoje dążenia do utworzenia na Białorusi klasycznej bazy wojskowej dla kilku tysięcy żołnierzy, wyposażonej m.in. w systemy walki radioelektronicznej (obecnie Rosja na Białorusi posiada [dwa obiekty wojskowe](#) – stację radiolokacyjną i węzeł łączności z atomowymi okrętami podwodnymi).

Należy też oczekiwać, że Rosja i Białoruś zintensyfikują prowadzone wspólnie działania szkoleniowe. Pozwoli to na zwiększenie i tak wysokiej interoperacyjności jednostek z tych dwóch państw. Nie można natomiast wykluczyć, że w perspektywie kilku lat Rosja będzie dążyła do utworzenia z Białorusią wspólnych SZ, które mogą zostać sformowane na bazie Regionalnego Zgrupowania Wojsk. W tym celu rosyjskie władze będą wykorzystywać postępujące [uzależnienie Białorusi od Rosji](#). Stąd też kluczowe dla przyszłości białoruskiej polityki bezpieczeństwa będą zarówno planowane przez białoruskie władze zmiany w konstytucji, jak i obsada stanowiska prezydenta państwa. Jeśli następnym prezydentem zostanie polityk jednoznacznie prorosyjski, Rosja będzie miała otwartą drogę do pełnego wojskowego podporządkowania sobie Białorusi. Z kolei integrację wojskową może zahamować wyraźny sprzeciw Białorusinów.

Wnioski. Rosja wykorzysta deklaracje Alaksandra Łukaszenki o rzekomym zagrożeniu, płynącym ze strony sąsiednich państw NATO oraz Ukrainy, do zwiększenia swojej obecności wojskowej na Białorusi. Pogłębienie integracji wojskowej będzie też ceną, jaką białoruskim władzom przyjdzie zapłacić za rosyjskie wsparcie polityczne i gospodarcze w sytuacji masowych protestów społecznych i izolacji Białorusi na arenie międzynarodowej.

Charakter przyszłej współpracy podjętej przez oba państwa i scenariusze przyszłorocznych ćwiczeń, zwłaszcza manewrów

„Zachód 2021”, będą ważnym wskaźnikiem zmian, jakie zaszły w sposobie planowania operacyjnego połączonych sił Białorusi i Rosji. Znaczącym ustępstwem na rzecz Rosji byłoby przyjęcie przez Białoruś nowej doktryny wojskowej Państwa Związkowego, której przepisy, w skrajnym wypadku, mogą stać się podstawą do tworzenia wspólnych jednostek wojskowych, a w dalszej perspektywie – integracji SZ obu państw.

Jednak nie tylko plany utworzenia wspólnych SZ powinny spotkać się z reakcją NATO. Już rozmieszczenie na Białorusi baz materiałowo-technicznych zwiększyłoby zdolności rosyjskich wojsk do prowadzenia w regionach przygranicznych szybkich operacji z użyciem ciężkiego sprzętu. Na sytuację bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Wschodniej negatywnie rzutować będzie też rozmieszczenie przez Rosję na Białorusi sił rotacyjnych czy utworzenie tam nowej bazy wojskowej.

Ścisły sojusz wojskowy Białorusi z Rosją będzie zatem stanowił zagrożenie nie tylko dla sąsiednich państw NATO, jak Polska, ale też dla Ukrainy. Tym samym NATO powinno jasno komunikować Rosji, że aktywność tego rodzaju spotka się z odpowiedzią ze strony Sojuszu np. w postaci dalszego wzmacniania wschodniej flanki, a nawet rozmieszczenia tam dodatkowego defensywnego uzbrojenia.

Jednocześnie, niezależnie od działań, które miałyby na celu zwiększenie rosyjsko-białoruskiej integracji wojskowej, warto utrzymywać kanały porozumienia w sferze bezpieczeństwa z Białorusią, np. poprzez OBWE. Mechanizmy tej organizacji będą niezbędne dla utrzymania reżimów kontroli zbrojeń i mogą pozwolić m.in. na unikanie przygranicznych incydentów wojskowych z udziałem Białorusi, jakie miały miejsce w tym roku.

Warto, aby Polska, która w 2022 r. przejmie przewodnictwo w OBWE, a od 1 stycznia 2021 r. będzie uczestniczyła w pracach tzw. trojki, podkreślała, że większa niż dotąd aktywność Białorusi w ramach tej organizacji służyłaby również bezpieczeństwu tego państwa. Polska może wskazywać, że dla utrzymania minimalnego poziomu zaufania w wojskowych relacjach z Białorusią ważne będzie odpowiednie informowanie o zaplanowanych na 2021 r. ćwiczeniach „Zachód”. Warto też, aby Polska nadal aktywnie korzystała z podpisanej w 2004 r. [dwustronnej umowy o środkach budowy zaufania i bezpieczeństwa](#) uzupełniających do dokumentu wiedeńskiego, która m.in. obniża limity, przy których przeprowadzenie obserwacji ćwiczeń jest obowiązkowe.